

Barrie Houlihan
Loughborough University, Wielka Brytania

Richard Giulianotti
Loughborough University, Wielka Brytania

Polityka i (nie)bezpieczeństwo igrzysk olimpijskich: casus Londynu 2012¹

Abstrakt Artykuł analizuje konstytuowanie się bezpieczeństwa na igrzyskach olimpijskich jako kwestię centralną dla organizatorów i ruchu olimpijskiego oraz konsekwencje organizacji igrzysk dla lokalnej społeczności i narodowej polityki bezpieczeństwa. Zakłada się, że igrzyska olimpijskie, jako wydarzenie o wysokim profilu medialnym, dostarczają coraz bardziej atrakcyjnych politycznie możliwości dla wielu aktorów – szczególnie, gdy są rozgrywane w takim mieście jak Londyn. Od czasów ataków z 11 września w Nowym Jorku odnotowano gwałtowny wzrost wydatków na zabezpieczenie igrzysk olimpijskich, wydaje się, że znacząco nieproporcjonalnie do możliwego ryzyka. Koszt zabezpieczania rósł: od 108 milionów dolarów w 1996 roku (Atlanta) do blisko 2 miliardów dolarów w 2012 (Londyn). Argumentuje się, że okres od 2001 roku charakteryzuje się hipernie pewnością i kulturą intensywnego awersji do ryzyka, opartą nie na prawdopodobieństwie, ale na możliwości ataku. W konsekwencji dochodzi do znieczulania narodów organizujących igrzyska na wzrastającą sekurytyzację w ich miastach. Twierdzi się również, że wpływ na lokalną społeczność Newham w Londynie będzie znaczący nie tylko w rezultacie intensywnego poziomu kontroli, ale także z powodu przebudowy związanej z igrzyskami i użycia infrastruktury nadzoru do stworzenia zamkniętych osiedli w miejscu wioski olimpijskiej. W konkluzjach dyskutowane są długoterminowe implikacje wzrastającej sekurytyzacji igrzysk, w tym normalizacji intensywnego nadzoru, dalszego naruszania swobód obywatelskich i rosnącego napięcia między wartościami przyjętymi przez ruch olimpijski a rzeczywistą organizacją igrzysk.

Słowa kluczowe igrzyska olimpijskie, Londyn 2012, *sport mega-events*, sekurytyzacja, ryzyko, technologie nadzoru

Richard Giulianotti jest profesorem socjologii w School of Sport, Exercise, and Health Sciences, Loughborough University (Wielka Brytania) oraz profesorem w Telemark University College (Norwegia). Do jego głównych zainteresowań badawczych należą: sport, globalizacja, problematyka rozwoju i pokoju, *sport mega-events*, studia nad przestępstwami i dewiacjami, tożsamość kulturowa i metody jakościowe. Jest autorem takich książek, jak: *Football: A Sociology of the Global Game* (1999); *Sport: A Critical Sociology* (2005; drugie wydanie 2015); *Ethics, Money, and Sport* (razem z A. Walsh 2007); *Globalization and Football* (z R. Robertson 2009). Zredagował również dwanaście innych książek, opublikował liczne artykuły w międzynarodowych pismach i tomach zbiorowych, jego prace były tłumaczone na dwanaście języków.

e-mail: R.Giulianotti@lboro.ac.uk

Barrie Houlihan jest profesorem w zakresie polityki sportu na uniwersytecie w Loughborough (Wielka Brytania) oraz Visiting Professor w Norwegian School of Sport Sciences. Jego zainteresowania badawcze dotyczą krajowych i międzynarodowych procesów w polityce sportu. Jest szczególnie zainteresowany rozwojem sportu, sportem młodzieży, sportem szkolnym. Jest autorem i redaktorem dwudziestu książek i ponad pięćdziesięciu artykułów w renomowanych czasopismach. Wśród jego ostatnich książek są: *Sport Policy in Britain* (razem z I. Lindsey 2012), *The Youth Olympic Games* (współredakcja z DV Hanstad i M. Parent 2014) oraz *Handbook of Sport Development* (redakcja z M. Green 2011). Oprócz pracy dydaktycznej i badawczej pracuje jako konsultant dla różnych instytucji w Wielkiej Brytanii, UNESCO, Światowej Organizacji Antydopingowej i Unii Europejskiej. Jest redaktorem naczelnym pisma *International Journal of Sport Policy and Politics*.

Kwestie związane z bezpieczeństwem i ryzykiem stanowiły znaczące elementy w przypadku nowożytnych igrzysk olimpijskich co najmniej od lat 60. ubiegłego wieku². Jednakże podwyższona świadomość niepewności i ryzyka stała się motywem przewodnim igrzysk olimpijskich dopiero w ostatnich latach, szczególnie od 2001 roku. Niepewność stała się dominującym dyskursem igrzysk 2012 roku, kiedy ogłoszenie w lipcu 2005 przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) faktu wybrania Londynu na gospodarza imprezy

zostało usunięte w cień przez ataki terrorystyczne na publiczny system transportu w stolicy Anglii dzień później. Organizacja Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2012 wyraźnie kieruje uwagę na dwa istotne wymiary: po pierwsze, konsolidację igrzysk olimpijskich jako znaczącej areny dla polityki krajowej i globalnej i, po drugie, stopień do jakiego miasta jawią się jako główne cele wrogich ataków.

Niezależnie od stanowczych deklaracji kolejnych prezydentów MKOl (Guttman 1984; Hill 1997) wspieranych przez niektórych naukowców (zob. Lucas 1992; Cottrell, Nelson 2011) w odniesieniu do niepolitycznego charakteru ruchu olimpijskiego jasne jest, że olimpiady nie tylko były spójną areną

¹ Artykuł pierwotnie ukazał się na łamach „International Affairs”, vol. 88, no. 4, s. 701–717. *This article first appeared in International Affairs (London), volume 88, number 4, May 2012, and is translated and reproduced with permission.*

² Na temat wzrastającej świadomości ryzyka w sferze publicznej zob. Beck (2002).

dla aktywności politycznej, lecz również, iż sam komitet olimpijski jest skutecznym politycznym aktorem – dostosowującym się do zmian geopolitycznych (np. podczas pierwszych dekad XX wieku, które odznaczały się wzrostem nacjonalizmu i procesów dekolonizacji) oraz uczestniczącym w globalnych politycznych kwestiach, takich jak spór między Chinami i Tajwanem czy wyzwania wobec apartheidu (Houlihan 1994; Chatziefstathiou 2001). Takie silne upolitycznienie nie powinno być zaskoczeniem, biorąc pod uwagę odniesienia w Karcie Olimpijskiej (dokumenty MKOl zawierające najważniejsze pryncypia Ruchu Olimpijskiego) do wartości, takich jak: „odpowiedzialność społeczna oraz poszanowanie podstawowych uniwersalnych zasad etycznych”, „uprawianie sportu jako prawo człowieka”, stosowanie „zasad dobrego zarządzania” w sporcie, odrzucenie dyskryminacji czy misja „propagowania miłującego pokój społeczeństwa i poszanowania ludzkiej godności” (2013: 11). Jako instytucja organizująca wydarzenia sportowe MKOl nie jest wyjątkowy w posiadaniu motywów politycznych: bardziej znamienne przykłady dotyczą organizatorów Igrzysk Wspólnoty Narodów, *Jeux de la Francophonie* (impieza łącząca rywalizację sportową i wydarzenia artystyczne dla narodów francuskojęzycznych) oraz, w poprzednich latach, spartakiad³.

Igrzyska olimpijskie jako arena polityki

W odniesieniu do wykorzystywania olimpiad jako areny dla polityki Patrick M. Cottrell i Travis Nelson zaznaczają, że nie było żadnych igrzysk od Olim-

³ Wspomniane imprezy były powiązane odpowiednio z brytyjskim i francuskim kolonializmem oraz socjalizmem.

piady w Berlinie w 1936 roku, które nie byłyby eksploatowane dla pewnych celów politycznych (2011). Trudno zaprzeczyć, że igrzyska olimpijskie dostarczały coraz to lepszej struktury sprzyjającej polityce. Ale to, co prawdopodobnie jest bardziej istotne to łatwość, z jaką taką otwartość mogą spożytkować rządy uczestników igrzysk, miast-gospodarzy, jak również szereg ruchów społecznych. Przez większość okresu nowoczesnych igrzysk olimpijskich ta sprzyjająca struktura cechowała się znaczącą medialnością, niewielkim kosztem i niskim ryzykiem. Jeśli chodzi o medialność, to w 1960 roku 21 krajów transmitowało Igrzyska w Rzymie. W 1972 (Monachium) liczba ta wzrosła do 98, natomiast już od Igrzysk w Sydney (2000) liczba ta sięgnęła 220 państw (MKOl 2012: 22). Oglądalność rosła gwałtownie – Igrzyska w Sydney to ponad 34 miliardy godzin transmisji oglądanych przez 3,9 miliarda widzów. Dla aktorów niepartycypujących w organizacji koszty finansowe mogą być bardzo niskie, jeżeli wziąć pod uwagę skalę uzyskanego rozgłosu. Przykład mogą stanowić kraje, które zbojkotowały Olimpiadę w Moskwie (1980) i Los Angeles (1984) w czasie zimnej wojny oraz te, które groziły bojkotem Olimpiady w Montrealu (1976) w związku z apartheidem w RPA.

Stopień ryzyka był również stosunkowo niski, zwłaszcza w odniesieniu do bojkotu, choć dla rodzimych protestujących ryzyko mogło być poważne, czego ilustracją jest masakra protestujących studentów w Tlatelolco dziesięć dni przed Igrzyskami w Meksyku (1968) czy prześladowania członków Falun Gong w okresie przygotowań do pekińskich Igrzysk w 2008 (Hoberman 1986; Poniadowska 2007; Patel 2008; Giulianotti, Klausner 2012).

Igrzyska olimpijskie dostarczają również struktury organizacyjnej oraz kultury, które sprzyjają politycznemu oportunizmowi. Regularny cykl imprezy, proces konkursowy, publicznie i geograficznie rozproszona natura wydarzenia, regularne wizyty kontrolne MKOl-u (z towarzyszącym im rozgłosem) oraz globalna reprezentacja krajów nie tylko poprzez ruch olimpijski (MKOl i jego regionalne odpowiedniki w postaci Narodowych Komitetów Olimpijskich), ale także przez członkostwo w międzynarodowych federacjach sportowych, które biorą udział w igrzyskach olimpijskich, wszystkie te aspekty zapewniają stosunkowo otwartą strukturę organizacyjną, która oferuje wielorakie punkty dostępu i wielostronne możliwości podejmowania zagadnień politycznych.

Jeszcze do niedawna pożytkowanie sposobności politycznych dostępnych na olimpiadach było związane z dwiema kategoriami aktywności – państwo przeciwko państwu lub ruchy społeczne przeciwko państwu. Przykłady obu kategorii są nadal widoczne, ale apogeum intensywności pierwszej z nich przypadało na okres od połowy lat 70. do połowy lat 80., podczas gdy działania polityczne ruchów społecznych wykazują ciągły wzrost częstotliwości. Wiele znamienych przykładów odnosi się do użycia olimpiad jako areny dla międzypaństwowej polityki, na przykład wykluczenia pokonanych narodów po II wojnie światowej, bojkot Igrzysk w Moskwie przez Stany Zjednoczone i wielu ich sojuszników, odwzajemniony bojkot Igrzysk 1984 w Los Angeles przez ZSRR i jego państwa satelickie oraz nacisk wywierany przez Chiny na rząd kanadyjski w celu odmowy wystawienia wiz dla sportowców z Tajwa-

nu. Faktyczne i groźne bojkoty są zdecydowanie mniej powszechne od czasów końca zimnej wojny i zniesienia apartheidu, w części z powodu braku takich głównych podziałów globalnych, ale również dlatego, że znacznie pokaźniejszy kapitał polityczny można zdobyć poprzez udział i sukces na igrzyskach. W skutek tego, pomimo pojawienia się ostatnio zagrożeń negatywnego dyplomatycznego działania skupionego na igrzyskach olimpijskich (przykładowo groźba bojkotu ceremonii otwarcia Igrzysk w Pekinie przez prezydentów Busha i Sarkozy'ego w proteście wobec łamania praw człowieka), działania dyplomatyczne stały się, generalnie rzecz biorąc, bardziej subtelne i bardziej związane z promocją wizerunku narodowych marek niż z wywieraniem nacisku w specyficznych zagadnieniach lub w odniesieniu do partykularnych rywali dyplomatycznych.

Jednym z możliwych wyjątków od powyższych konkluzji może być analiza ewolucji polityki międzynarodowej zaproponowana przez Samuela Huntingtona, który stwierdził, że podczas gdy państwa narodowe pozostaną najpotężniejszymi aktorami w sprawach o światowym znaczeniu, to linie podziału między cywilizacjami przekształcą granice polityczne i ideologiczne czasów zimnej wojny jako najjaskrawszych punktów eskalacji kryzysu i rozlewu krwi (1993; 1996). Dla Huntingtona jedna z najważniejszych linii podziału przebiega pomiędzy cywilizacją zachodnią i islamską. Kontekst po 11 września 2001 oraz „wojna z terroryzmem” wskazują na potencjalną realizację tezy Huntingtona, z wojującymi czy fundamentalistycznymi ruchami islamistycznymi kreowanymi na nowego globalnego „Innego” dla Zachodu

opartego na fundamentach chrześcijańskich. W przypadku Igrzysk Olimpijskich w 2012 roku brytyjskie służby bezpieczeństwa wierzyły, że najbardziej poważne zagrożenie bezpieczeństwa – jak ataki terrorystów – emanuje z wojujących przedstawicieli grup islamskich. Po pierwsze, mowa o „samotnych wilkach”, którzy niezauważenie ulegli islamskiemu radykalizmowi i dlatego są nieznanymi dla tajnych służb. Po drugie, o somalijskim ruchu separatystycznym Al-Shabaab, który ostatnio demonstrował swoje zainteresowanie atakami związanymi ze sportem. Najpierw przez bombardowania, w których zginęło 74 kibiców obserwujących piłkarskie finały Mistrzostw Świata 2010 w Kampali (Uganda), a następnie przez detonację bomby w Mogadiszu w kwietniu 2012, w skutek czego zginęły co najmniej cztery osoby, w tym szefowie somalijskiego komitetu olimpijskiego i somalijskiego związku piłkarskiego.

Niemniej jednak należy dążyć do unikania surowych kategoryzacji lub homogenizacji religijnych systemów wierzeń i cywilizacji. Społeczności i narody muzułmańskie charakteryzują się dużą różnorodnością interpretacji islamu i mają urozmaicone reakcje historyczne i ścieżki w kierunku modernizacji. Ta różnorodność znajduje odzwierciedlenie w różnych podejściach, jakie państwa islamskie podejmowały wobec olimpiad czy szerzej – nowoczesnego sportu, na przykład w umożliwianiu lub niedopuszczaniu kobiet do udziału w igrzyskach olimpijskich, w ustanawianiu islamskich wersji kobiecego sportu lub dążeniu do sprawowania funkcji kierowniczych w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim (Amara 2012). Również migracyjne społeczności muzułmańskie objawiają odmien-

ne interpretacje i podejścia do sportu (zob. Amara, Henry 2010). Podczas gdy Igrzyska Olimpijskie w Londynie mogły być dogodnym celem dla islamskich grup terrorystycznych, jest mniej prawdopodobne, że państwa islamskie postrzegały igrzyska jako arenę dla twardej dyplomacji, takiej jak bojkot. Nie tylko wiele państw islamskich charakteryzuje się entuzjastyczną postawą względem członkostwa w ruchu olimpijskim, ale też ich udział w igrzyskach olimpijskich jest wciąż stosunkowo świeży, a liczba sportowych sukcesów bardzo skromna. Również niewiele było imprez, w których odnotowano bojkot przez państwa islamskie, kraje te mają generalnie znacznie więcej do zyskania w sensie dyplomatycznym, pozostając w ruchu olimpijskim i w nim uczestnicząc.

Sport w ogóle, a igrzyska olimpijskie w szczególności, stał się znaczącym zasobem „miękkiej siły” (Grix, Houlihan 2012). Zarówno dla Niemiec (Monachium 1972) i Japonii (Tokio 1964) organizowanie igrzysk oznaczało symbolicznie ponowne przyjęcie do międzynarodowej społeczności po klęsce w II wojnie światowej. Dla Korei Południowej (Seul 1988) i Chin (Pekin 2008) bycie gospodarzem igrzysk symbolizowało obecność w nowoczesnych gospodarkach uprzemysłowionych. Natomiast Olimpiada 1992 roku w Barcelonie była promowana jako symbolizująca zarówno tożsamość Katalonii, jak i demokratyczną, post-Francuską Hiszpanię (Hargreaves 2000).

Międzynarodowy symbolizm Igrzysk w Londynie jest warty uwagi. Ambicją rządu brytyjskiego było, zgodnie z Biurem Spraw Zagranicznych (FCO), przedstawienie obrazu „nowoczesnej Wielkiej Bry-

tanii [...] otwartej (przyjaznej, różnorodnej, tolerancyjnej), połączonej (poprzez nasze zaangażowanie w ONZ i G20, politycznie, geograficznie, w kategoriach handlu i podróży), kreatywnej i dynamicznej” (House of Commons Foreign Affairs Committee 2011, paragraf 19). FCO ogłosiło, że „strategia zaangażowania” była opracowana w związku z igrzyskami, zaprojektowana dla osiągnięcia wielu celów, w tym „do wykorzystania olimpiady do promocji kultury brytyjskiej w kraju i za granicą. Do utrwalenia brytyjskiej reputacji jako [...] żywego, otwartego i nowoczesnego społeczeństwa, globalnego węzła w sieciowym świecie” oraz „do zwiększenia naszego bezpieczeństwa poprzez zaprzęgnięcie globalnej siły olimpiady, szczególnie wśród młodych ludzi, do wzmocnienia wartości tolerancji, umiaru i otwartości” (House of Commons Foreign Affairs Committee 2011, paragraf 20).

Przykłady ruchów społecznych wykorzystujących olimpiady dla protestów nakładają się i stają się bardziej powszechne niż polityka międzypaństwowa. Jednym z bardziej znanych przykładów był protest czarnych amerykańskich biegaczy, Johna Carlosa i Tommie’ego Smitha, którzy zamanifestowali gest wyciągniętej pięści w czarnej rękawiczce podczas ceremonii wręczania medali na Igrzyskach w 1968 roku, wspierając tym samym walkę o prawa czarnych w USA. Nowsze przykłady obejmują protesty w sprawie praw obywatelskich Aborygenów podczas Igrzysk Olimpijskich w Sydney, kampanię aktywistów walki z ubóstwem na zimowej Olimpiadzie w Vancouver (2010) czy demonstracje dla wolnego Tybetu w Pekinie w 2008 roku. Chociaż niektóre z tych protestów (np. *Free Tibet*) miały międzynarodowy charakter, większość dotyczyła

celów regionalnych. Większość miała pokojowy charakter, z małym lub niemal żadnym wpływem na przebieg samych igrzysk. Jednakże zdarzały się wyjątki, z których najbardziej znanym jest atak członków grupy palestyńskiej Czarny Wrzesień na ekipę sportowców izraelskich podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku. W skutek porwania zginęło 11 sportowców i trenerów izraelskich. Pomimo faktu istnienia innych przykładów akcji terrorystycznych związanych z igrzyskami olimpijskimi, jak choćby eksplozja bomby w Centennial Park podczas imprezy w 1996 roku w Atlancie, liczba faktycznych ataków była niska. Ponadto, jak konkludują Cottrell i Nelson, choć państwa wykazują gotowość do wykorzystywania igrzysk dla swoich korzyści politycznych oraz „jako środka odtwarzania znaczenia państwowości w międzynarodowym systemie” (2011: 731), efektywność ruchów społecznych w wykorzystywaniu olimpiad do popierania ich różnorodnych założeń jest dyskusyjna.

Jednakże, choć konstatacje Cottrella i Nelsona są o tyle poprawne, że trudno zademonstrować, iż protesty (faktyczne czy hipotetyczne) wokół igrzysk olimpijskich prowadziły do znacznego postępu w osiąganiu celów politycznych przez społeczne ruchy, to zagrożenie protestami miało istotny wpływ na podejście do organizacji olimpiady – w szczególności w zakresie zwiększonej sekurytyzacji miast-gospodarza i innych lokalizacji olimpijskich – co samo w sobie wytwarza potencjał na przyszłość. Zakładamy, że dwie pierwsze fazy wykorzystania politycznego olimpiad (państwo przeciwko państwu oraz konflikty między ruchami społecznymi i państwem) są wypierane przez trzecią fazę, która

nabiera znaczenia w pierwszych latach obecnego stulecia i która może być opisana jako „hipernie pewność”.

Olimpiady w środowisku hipernie pewności

Hipernie pewność jest charakteryzowana przez rozwój kultury intensywnej niechęci do ryzyka i bardziej szczegółowej alokacji zasobów – potrzebnych do dostarczenia bezpieczeństwa – opartych nie na prawdopodobieństwie (racjonalnej analizie kosztów i korzyści), ale możliwości i intensywnej niechęci do ryzyka (Coaffee 2003; Steward, Ellingwood, Mueller 2011). Dowód na zmiany w tej materii znajduje się w szybkim wzroście wydatków na środki bezpieczeństwa od Igrzysk w Atlancie w 1996 roku. Inwestycje w bezpieczeństwo mierzone kosztem przypadającym na jednego sportowca były zasadniczo stabilne od 1984 do 1996 roku, po czym gwałtownie wzrosły. Dwa wydarzenia były szczególnie ważne w przyczynieniu się do wzrost wydatków: po pierwsze, eksplozja bomby w Centennial Park (centralne miejsce podczas igrzysk, wybuch zabił 2 osoby, a ranił 111 osób) podczas Olimpiady w Atlancie. I po drugie, ataki na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku. Po tym wydarzeniu igrzyska otworzyły nową erę świadomości w sprawach bezpieczeństwa, niepewności, niepokoju i zarządzania ryzykiem. W tym czasie największe sportowe wydarzenia (*sport mega-events*) stały się awangardą dla tej nowej kategorii ryzyka. Igrzyska Olimpijskie w Londynie były regularnie prezentowane przez czołowych polityków (m.in. Ministra Bezpieczeństwa i Sekretarza ds. Wewnętrznych) i szefów bezpieczeństwa jako

największa w historii Wielkiej Brytanii operacja policyjna i wyzwanie bezpieczeństwa w czasie pokoju.

Mając w pamięci eksplozję w Centennial Park, organizatorzy Sydney 2000 opracowali strategię bezpieczeństwa, która była zarówno obszerna, jak i kosztowna, wliczając w nią – oprócz sił policji federalnej i państwowej – 4000 wojskowych, całe australijskie siły specjalne i 30 000 ochroniarzy z prywatnej firmy. Podczas gdy minister obrony, John Moore, konkludował, że nie było „szczególnego zagrożenia terroryzmem dla Igrzysk w Sydney”, szef policji z Nowej Południowej Walii stwierdził, że olimpiada była „niemalże nieodpartym magnesem dla grup terrorystycznych”. Rozmieszczenie sił policyjnych i wojskowych zostało wsparte zestawem zmian legislacyjnych, które znacznie rozszerzyły uprawnienia i władzę policji, zgodnie z powstałą potrzebą „użycia na dużą skalę sił wojskowych przeciwko cywilom w warunkach domowych w czasie pokoju” (Head 2000: 132).

Intensyfikowanie procesów sekurytyzacji kontynuowano podczas Igrzysk Olimpijskich w Atenach w 2004 roku, na których wydatki z tego tytułu sięgnęły około 1,5 miliarda dolarów. Znaczna część tej kwoty została przeznaczona na zakup systemu rozbudowanego nadzoru wysokiej technologii, na który składało się 1200 kamer zdolnych do zbierania danych zarówno wizualnych, jak i głosowych. Również 70 tysięcy funkcjonariuszy policji i wojska było zaangażowanych do pracy u boku zagranicznych pracowników bezpieczeństwa związanych z poszczególnymi reprezentacjami narodowymi. Ponadto grecki rząd wprowa-

dził szereg zmian w istniejących przepisach, które „sprzyjały szpiegowaniu obywateli i dostarczały motywów pieniężnych dla informatorów policyjnych. Wprowadzono również sądy bez ławy przysięgłych, zainicjowano ograniczone prawo do odwołania, badania DNA bez zgody, rozszerzono uprawnienia policyjne do infiltracji i nadzoru grup i jednostek” (Molnar 2011). W związku z lokalizacją wielu aren olimpijskich poza stolicą (podobnie zresztą jak w 2012 roku) jeden z doradców do spraw bezpieczeństwa pokusił się o komentarz, że „cały kraj zostanie uznany za teatr dla operacji” (Meeks 2004).

Uzyskanie dokładnych szacunków dotyczących zakresu i kosztów zabezpieczenia Igrzysk Olimpijskich w Pekinie jest trudne, ale z pewnością mowa o kosztownej operacji na szeroką skalę. Jeden z szacunków informuje o 100 tysiącach funkcjonariuszy uzbrojonej policji, komandosów i innych żołnierzach stacjonujących w obrębie miasta, o 300 tysiącach zainstalowanych kamer oraz baterii pocisków przeciwlotniczych umieszczonych tuż obok Bird's Nest Stadium⁴. W samym mieście utworzono trzy koncentryczne pierścienie z punktów kontrolnych, a cztery regionalne dowództwa Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zostały postawione w stan gotowości. Jeśli chodzi o Olimpiadę w Londynie, łączny koszt ochrony imprezy wyniósł 553 miliony funtów. Zaangażowano 13 tysięcy oficerów policji wspieranych przez 17 tysięcy członków sił zbrojnych. Do tego 10 tysięcy funkcjonariuszy prywatnej korporacji ochroniarskiej, statki patrolowe na Tamizie, pociski rakietowe ziemia-powietrze. To

⁴ Zob. <http://www.theguardian.com/sport/2008/jul/28/olympic-games2008.china1>. Dostęp 24 maja 2014 r.

wszystko złożyło się na jedną z największych operacji odnośnie bezpieczeństwa od wielu dekad⁵.

Według ministra spraw wewnętrznych: „wiemy, że mamy do czynienia z realnym i trwałym zagrożeniem terrorystycznym i wiemy, że olimpiada – jako wydarzenie symboliczne – stanowi cel dla grup terrorystów”⁶. Do koordynowania działań związanych z zabezpieczeniem igrzysk ustanowiono Departament do spraw Bezpieczeństwa Olimpijskiego (OSD) oraz przygotowano diagnozę bezpieczeństwa i ryzyka strategicznego w kontekście olimpijskim. Raport ten identyfikuje pięć źródeł ryzyka: związanego z terroryzmem; poważnym przestępstwem i zorganizowaną przestępczością; krajowym ekstremizmem; zakłócaniem porządku publicznego; wypadkami i zdarzeniami naturalnymi. W odniesieniu do zagrożeń terrorystycznych raport zauważa, że: „Wielka Brytania stoi w obliczu stałego zagrożenia ze strony terroryzmu. Poza tradycyjnymi metodami ataku terroryści mogą mieć aspiracje do prowadzenia cyberataków lub użycia niekonwencjonalnych metod, takich jak substancje chemiczne, biologiczne, radiologiczne i jądrowe. Jako wydarzenie o wysokim znaczeniu igrzyska mogą stanowić atrakcyjny cel dla jednostek lub grup terrorystycznych (Home Office 2011: 4). Na początku 2011 roku OSD i jego partnerzy (np. policja i brytyjska służba graniczna) zaproponowali 27 scenariuszy w kwestii ryzyka, które służyły zapewnieniom, że nawet najbardziej złożone rozwiązania zostaną dostarczone w razie potrzeby

⁵ Zob. http://en.wikipedia.org/wiki/Security_for_the_2012_Summer_Olympics. Dostęp 23 maja 2014 r.

⁶ Zob. <http://www.homeoffice.gov.uk/media-centre/speeches/Home-sec-olympic-speech>. Dostęp 23 maja 2014 r.

(Home Office 2011: 8). Przygotowania zainicjowane przez rząd brytyjski i rządy krajów-gospodarzy w ostatnich latach podkreślają centralne znaczenie państwa narodowego w zakresie planowania, koordynowania i dostarczania zasobów dla ogromnych w skali „zestawów bezpieczeństwa” oraz uwydatniają ograniczenia państwa neoliberalnego lub „małego” rządu (ograniczającego swoje wpływy) w obliczu tych rodzajów ryzyka (zob. Haggerty, Ericson 2000; Beck 2003).

W odniesieniu do ewaluacji skuteczności polityki bezpieczeństwa rządu brytyjskiego kluczowym dokumentem odniesienia jest *London 2012 Olympic and Paralympic Safety and Security Strategy*, pierwotnie stworzony w 2009 i zaktualizowany w 2011 roku. Ogólnym celem strategii jest „zapewnienie bezpiecznych i spokojnych igrzysk, w zgodzie z olimpijskim duchem i kulturą” (Home Office 2011: 7). Sukces mierzono za pomocą czterech kryteriów:

- powstrzymanie terrorystów lub przestępców zorganizowanych, którzy celują w olimpijskie lokalizacje i infrastrukturę;
- „natychmiastowe i skuteczne zarządzanie” incydentami, które wyraźnie zagrażają bezpieczeństwu;
- zapewnienie „bezpiecznego i spokojnego doświadczenia” dla uczestników igrzysk, widzów, pracowników i gości honorowych;
- „wzmocnienie międzynarodowej reputacji Wielkiej Brytanii w zakresie bezpieczeństwa i ochrony”.

Terroryzm rozumiano jako najpoważniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa igrzysk (Home Office 2011: 9, 12). Jednocześnie rząd Wielkiej Brytanii odważnie podkreślał, że równowaga między sportem i bezpieczeństwem będzie zachowana. Premier David Cameron stwierdził, że zapewnienie bezpieczeństwa było „najważniejszym priorytetem” brytyjskiego rządu, choć środki bezpieczeństwa „będą użyte w sposób, który jest wyczulony na ducha igrzysk. To będzie raczej wydarzenie sportowe powiązane z poważną operacją bezpieczeństwa, a nie na odwrót”⁷.

Rządowa odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa na igrzyskach olimpijskich jest wzmocniana przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Jak zauważono w raporcie Kongresu Stanów Zjednoczonych po Igrzyskach w Atenach, „jednym z wymogów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego dla krajów ubiegających się o organizację igrzysk jest zapewnienie bezpieczeństwa uczestniczącym sportowcom i widzom” (US Government Accountability Office 2005: 4). Oczekiwania MKOI w zakresie bezpieczeństwa wzmocniają kryteria oceny ofert miast kandydujących do organizacji igrzysk. W raporcie ewaluacyjnym bezpieczeństwo jest zidentyfikowane jako jedno z centralnych kryteriów, na bazie którego oferty rywalizujących ośrodków zostają poddane wartościowaniu. W ocenie ofert organizacji Olimpiady w 2012 roku raport zauważa: „[r]ząd Wielkiej Brytanii gwarantuje, że podejmie całkowitą odpowiedzialność za

⁷ Zob. <http://www.telegraph.co.uk/sport/olympics/news/9172273/London-2012-Olympics-Prime-Minister-David-Cameron-vows-to-deliver-greatest-show-on-earth-without-hitches.html>. Dostęp 24 maja 2014 r.

bezpieczeństwo podczas przygotowywania i realizacji Igrzysk Olimpijskich i Paraolimpijskich. Program gwarantuje również pokrycie wszystkich kosztów zabezpieczeń [...] z wyjątkiem ochrony w miejscach rozgrywek, które pokryje Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich (MKOI 2005: 75). Raport oznajmia także, że Wielka Brytania, wraz z sześcioma innymi państwami (m.in. Stanami Zjednoczonymi i Francją), była członkiem grupy doradczej do spraw bezpieczeństwa, która zapewniła szkolenia i wsparcie dla greckiego rządu przed Olimpiadą w 2004 roku. Inwestycja MKOI wydaje się być natomiast ograniczona jedynie do ubezpieczenia od częściowego lub całkowitego odwołania igrzysk z powodu terroryzmu, co po raz pierwszy miało miejsce w 2004 roku (koszt 93 mln funtów)⁸.

Należy podkreślić, że od roku 1996 doszło do trwałego zatarcia granicy między wewnętrznym i zewnętrznym zagrożeniem, między wojskową i policyjną a cywilną obroną, a także między bezpieczeństwem czasów wojny i pokoju. Jak zauważają Boyle i Haggerty, podczas zimnej wojny „granice narodowe były podstawowym «frontem», który miała być zabezpieczony. [...] Koniec zimnej wojny przyczynił się do ponownej kalibracji bezpieczeństwa ze względu na widoczne zmiany w charakterze krajowych i międzynarodowych zagrożeń. W konsekwencji koncepcje bezpieczeństwa stają się w swojej skali coraz bardziej sub-narodowe, regionalne i miejskie” (2009: 258). Szczególnej wartości nabiera zakres, w jakim celem ewentualnych ataków stają się miasta o globalnym znaczeniu.

⁸ Zob. <http://news.bbc.co.uk/1/hi/world/europe/3686379.stm>. Dostęp 26 maja 2014 r.

Stratedzy wojskowi i specjaliści do spraw bezpieczeństwa szybko sobie uświadomili, że należy zwrócić większą uwagę na konflikt w miejskich, a nie otwartych środowiskach, zwłaszcza w kontekście idei o „długiej wojnie” i asymetrycznych konfliktach, które charakteryzują współczesne debaty o terroryzmie (Leonhard 2003; Coaffee, Murakami Wood 2006; Benton-Short 2007; Coward 2009).

W przeszłości ufortyfikowane miasto było często celem dla działań militarnych, takich jak podbój, co było równoważne z podbijaniem państwa. Ostatnio, chociaż działania wojskowe generalnie przeniesiono z oblężenia miast do konfrontacji na polach bitewnych, miasto wciąż utrzymuje silną wartość symboliczną (o czym świadczy choćby wejście wojsk francuskich do Paryża po desancie w Normandii w 1944 roku czy wejście sił Wietnamu Północnego do Sajgonu w 1975). W czasach po 11 września szczególnie miasta o globalnym profilu zyskują większe znaczenie polityczne i strategiczne. Hank V. Savitch (2003) przypomina, że miasta od dawna były zarówno celem, jak i inkubatorem terroryzmu. W ostatnich ośmiu latach XX wieku 64 procent ataków terrorystycznych miało miejsce w miastach, a między 1993 a 2001 rokiem 250 miast zostało zaatakowanych na całym świecie. Biorąc pod uwagę czas przełomu wieków, należy wskazać pewne różnice, które leżą, po pierwsze, w ambicji i sukcesach terrorystów (jak pokazują ataki na Nowy Jork, Londyn i Madryt) i po drugie, w nieproporcjonalnej odpowiedzi na postrzegane ryzyko ataku. Anastassia Tsoukala (2006) wspomina, że promowanie idei wszechobecnego, nieprzewidywalnego, trwałego i nieskończonego zagrożenia jest w dużej mierze wynikiem strategii napędzanej

strachem, stworzonej dla uzasadnienia obecnej polityki antyterrorystycznej.

De-lokalizacja bezpieczeństwa igrzysk

Bezpieczeństwo związane z olimpiadami w ostatnich latach odzwierciedla, ale i nadaje rozmach szerszym procesom, dzięki którym świadomość ryzyka i zarządzania nim staje się coraz bardziej ponadnarodowa i „od-lokalniona” (Beck 2006). Jedną z konsekwencji wzrostu globalnej niepewności jest zmodyfikowanie obrony i wewnętrznych sektorów bezpieczeństwa. To oznacza pojawienie się nowej dziedziny wiedzy eksperckiej zorientowanej na „zarządzanie niepokojem” (Bigo 2008). Rozbudowane formy sieci ponadnarodowego bezpieczeństwa rozwijają się między miastami-gospodarzami, specjalistami do spraw bezpieczeństwa i korporacjami. Transfer wiedzy na temat bezpieczeństwa występuje pomiędzy różnymi miastami i narodami, które sukcesywnie organizują duże wydarzenia, podobnie specjaliści od bezpieczeństwa dzielą się swoimi ekspertyzami (Klauser 2007; 2008). Bardziej znacząco wyłonienie się ponadnarodowego „kompleksu przemysłu zabezpieczeń” znajduje odzwierciedlenie w utworzeniu wiodących korporacji jako kluczowych na globalnym runku bezpieczeństwa olimpiad, w którym wysoce zaawansowane technologie nadzoru i kontroli są projektowane, sprzedawane i instalowane. Do Igrzysk w 2008 prawie 90 procent wydatków na technologie zabezpieczeń zagospodarowywały firmy zagraniczne, w tym GE, Honeywell, IBM, LG, Panasonic, Siemens i United Technologies (Bradsher 2007; Roberts 2008). Zaawansowane technologie zabezpieczeń – takie

jak telewizja przemysłowa, która analizuje i kataloguje zachowania lub kamery przygotowane do wychwytywania niecodziennych zachowań publicznych – były instalowane, by funkcjonować długo po okresie olimpijskich zmagani. Tym samym olimpiady dostarczyły ponadnarodowym korporacjom o wysokim profilu marketingowym i wdrożeniowym przyczółków w nowym, rozwijającym się biznesie zabezpieczeń oraz możliwości rozszerzenia systemów od wydarzeń sportowych do szerszych enklaw publicznych.

Dalsza „delokalizacja” znajduje odzwierciedlenie w rozszerzeniu bezpieczeństwa olimpiad poza miasto-gospodarza, a nawet poza państwo przyjmujące sportowców. Podobnie jak inne współczesne wielkie imprezy sportowe „Londyn 2012” był imprezą w części odterytorialnioną, ze względu na takie dyscypliny jak piłka nożna, jazda na rowerze i kajakarstwo rozgrywane poza stolicą. Również ekipy poszczególnych krajów osiedlały się w różnych ośrodkach treningowych, nawet poza Anglią (np. kilkanaście w Szkocji, Walii, Irlandii Północnej, kilka w Irlandii).

Anturaż zabezpieczeń jest wnoszony przez uczestniczące kraje dla ochrony ich drużyn, a także by chronić przywódców politycznych, ludzi biznesu, oligarchów i innych dygnitarzy. Jak można było się dowiedzieć, na przykład władze Stanów Zjednoczonych wysłały swoich najlepszych agentów CIA i FBI do wsparcia brytyjskich służb bezpieczeństwa w czasie igrzysk⁹.

⁹ Zob. <http://rt.com/usa/cia-london-olympics-fbi-143/>. Dostęp 26 maja 2014 r.

Dodatkowo na zabezpieczenie igrzysk złożyła się współpraca między brytyjską policją i innymi siłami tego kraju, w szczególności po to, by transferować dane wywiadowcze na temat terroryzmu i przestępczości zorganizowanej. Interpol na przykład ostrzegał, że międzynarodowe syndykaty przestępcze mogą dążyć do skorumpowania igrzysk poprzez „ustawianie” wyników w zмовie z zawodnikami (Holden 2012). Jednakże igrzyska nie powiełały niektórych rodzajów zabezpieczeń wdrażanych podczas piłkarskich mistrzostw świata, takich jak wymiana wiedzy pomiędzy siłami policji na temat fanów „dużego ryzyka” (przede wszystkim grup chuliganów) czy autoryzacja widzów przez oficerów policji z innych państw, noszących mundury w narodowych barwach (Furlong 2006).

„Glokalizacja” olimpijskiego bezpieczeństwa

Wypada stwierdzić, że procesy „glokalizacji” mają swoje miejsce w zabezpieczeniu megaimprez sportowych. „Glokalizacja” odnosi się do kompleksu współzależności i współrelacyjności powstającego pomiędzy „lokalnym” i „globalnym” (Robertson 1992). Warto zbadać, jak globalne wydarzenia i zagadnienia (w tym przypadku olimpiada i jej zabezpieczenie) przechodzą poszczególne rodzaje adaptacji i zróżnicowania w odniesieniu do kontekstu lokalnego. W warunkach Igrzysk londyńskich warto wspomnieć o czterech procesach.

Po pierwsze, bezpieczeństwo podczas wielkich imprez sportowych jest zazwyczaj ukierunkowane na przewidywanie lub „planowanie najgorszego”

przy jednoczesnym uznaniu, że niektóre z możliwych zdarzeń, takie jak zamach bombowy, mogą mieć nieobliczalny wpływ na ludzi (Beck 2006; Boyle, Haggerty 2012). Londyński kontekst oferuje charakterystyczne punkty odniesienia dla tego podwyższonego poziomu gotowości. Terroryzm gościł stale w tle przygotowań do Igrzysk w 2012, głównie przez ataki bombowe dzień po ogłoszeniu wyboru tego miasta na gospodarza igrzysk (doprowadziły one do śmierci 56 osób, w tym czterech zamachowców, rannych zostało ponad 700 osób). Od tego czasu oficjalny „poziom zagrożenia” atakami terrorystycznymi w Wielkiej Brytanii oscyluje pomiędzy „dotkliwym” a „istotnym”, z igrzyskami zaklasyfikowanymi na poziomie „dotkliwym”, co oznacza rozumienie ataku jako „wysoce prawdopodobnego”.

Po drugie, należy uwzględnić specyficzny lokalny kontekst przestępczości i bezpieczeństwa. Gmina Newham w Londynie, w której znajduje się większość obiektów olimpijskich, ma nieproporcjonalnie wysoki poziom przestępczości, szczególnie w odniesieniu do użycia broni (noży i broni palnej), działalności gangów i włamań do samochodów. W szerszym kontekście londyńskim, latem 2011 roku doszło do najbardziej znaczących rozruchów ulicznych od trzech dekad, co skłoniło jednego z komisarzy policji do stwierdzenia, że siły brytyjskiej policji nie byłyby w stanie sobie poradzić, jeśli podobne zdarzenia wystąpiłyby podczas igrzysk¹⁰. Zatem kwestie bezpieczeństwa i obawy policji były skoncentrowane wokół potencjalnych zagrożeń przestępczością wobec odwiedzających

¹⁰ Zob. <http://www.guardian.co.uk/uk/feedarticle/9843021>. Dostęp 02 czerwca 2014 r.

igrzyska przedstawiciele mediów, VIP-ów i widzów, ochrony i promocji Londynu oraz międzynarodowego wizerunku Wielkiej Brytanii. W tym samym czasie strategie policji na zabezpieczanie porządku publicznego pozostawały w stanie transformacji, dzięki sygnowaniu polityki „totalnego patrolowania” (*Total Policing*) wyznaczonej przez nowego komisarza Metropolitan Police, Bernarda Hogan-Howe’a, pod koniec 2011 roku.

Po trzecie, istnieją szerzej rozpatrywane kwestie tego, jak bezpieczeństwo i zarządzanie ryzykiem i metodami kontroli są negocjowane i doświadczane przez lokalne społeczności, odwiedzających widzów i turystów. Przykładowo, zaplanowanie trasy Olympic Route Network – oparte na zastrzeżeniu wielu pasów drogowych w Londynie dla wyłącznego użytku autoryzowanych pojazdów olimpijskich – zostało otwarcie potępione za ograniczanie publicznej mobilności, parkowania, dostaw produktów i przyjazdów pracowników do lokalnych firm, poruszania się służb ratunkowych. Ponadto nowe przepisy ustanowione specjalnie na igrzyska, które upoważniały policję do „wejścia do posiadłości lub pomieszczeń” w celu zdzierania reklam, komunikatów i ogłoszeń „każdego rodzaju”, były również powszechnie krytykowane za zagrożenie swobodą obywatelską, a przez to podlegały do niekorzystnych porównań pomiędzy Wielką Brytanią i Chinami w kontekście potencjalnego złego traktowania protestujących przeciwko igrzyskom.

Po czwarte, współczesne bezpieczeństwo wielkich wydarzeń sportowych przenika się z rozleglejszymi strategiami dystrybucji ryzyka, miejskiej

przedsiębiorczości i regeneracji. Igrzyska Olimpijskie z 2012 r. charakteryzowały się tym, że były pierwszym takim wydarzeniem w okresie letnim od 11 września 2001, rozgrywanym w globalnym mieście „pierwszego świata” oraz pierwszym od dekad, które usytuowano w postindustrialnej miejskiej lokalizacji. Newham jest jedną z najmłodszych i najbardziej zróżnicowanych kulturowo gmin w Anglii, z najwyższą w Londynie koncentracją ubóstwa i społecznych deprivacji (Newham Council 2010). Z jednej strony, kiedy olimpijskie obiekty wyrastają w całej gminie, można być świadkiem kolejnej manifestacji poglądu Becka o największych ryzykach lub katastrofach podążających za lub „straszących” biednych (Beck 2009: 58; Beck 2006: 339). Z drugiej zaś olimpijskie projekty budowlane świadczą również o olimpijskiej skali postindustrialnego przeformułowania Newham, ukazanego przez otwarcie Westfield (największe w Europie miejskie centrum handlowe) i stacji kolejowej Stratford International, w sąsiedztwie Parku Olimpijskiego. Należy też wspomnieć o ustanowieniu nowych wspólnot w obrębie wioski olimpijskiej, które dzięki pozostałym systemom monitoringu i nadzoru utworzyły wirtualne osiedla zamknięte. Podobne formy miejskiej przedsiębiorczości – dedykowane w części „neoliberalizacji” dzielnic i miast – pojawiały się na wcześniejszych wielkich imprezach (zob. Owen 2002; Hall 2006). Dla niektórych badaczy polityka rewitalizacyjna przyświecająca Olimpiadzie w Londynie miała służyć zarówno zabezpieczeniu, jak i oczyszczeniu postindustrialnych przestrzeni miejskich w celu zachęcenia konsumentów i bogatszych mieszkańców (Armstrong, Hobbs, Lindsay 2011; Fussey i in. 2011).

Rewitalizacja miasta związana z olimpiadą w ostatnich latach zawierała również znaczne przemieszczenie ludności poprzez oczyszczanie niektórych osiedli mieszkaniowych, firm i terenów zielonych w celu zapewnienia obszarów dla nowych obiektów sportowych i handlowych. Skala takich przekształceń w Londynie (nazywanych niekiedy „urbicide”, przemocą wobec miasta czy wręcz zabijaniem miasta) była znacznie niższa niż na innych wielkich imprezach XXI wieku, rozgrywanych na przykład w Pekinie, Delhi i Johannesburgu (Coward 2008). Stephen Graham argumentuje, że miasta coraz bardziej podążają w kierunku form „urbanistyki wojskowej”, w której dominuje „szeroki krajobraz «zabezpieczania» łączącego komercyjne, militarne praktyki bezpieczeństwa z rozrastającymi się bojaźliwymi kulturami mobilności cywilnej, obywatelstwa i konsumpcji” (2012: 145). Zabezpieczanie imprez sportowych, podobnie jak politycznych spotkań na szczytach, może być widziane w części jako egzemplifikacja tego trendu, dostarczającego platformy, na której – w środowisku miejskim – może być rozgrywana zmilitaryzowana „nieregularna wojna o niskiej intensywności” (Graham 2012: 139). Igrzyska olimpijskie i inne duże wydarzenia sportowe stały się możliwościami nie tylko do testowania i udoskonalania technologii i strategii bezpieczeństwa, ale również do oszacowania poziomu społecznej akceptacji dla zwiększonego poziomu inwigilacji.

Olimpijskie ideologie i bezpieczeństwo

Powyższe obserwacje prowadzą do pewnych refleksji na temat zakresu, w jakim taka dalekosiężna sekurytyzacja podważa lub zaprzecza zasa-

dom i wartościom olimpijskim. Jak wspomniano powyżej, Karta Olimpijska zawiera zobowiązania do promowania etyki, edukacji, reguły *fair play*, pokoju, równości płci, zdrowia sportowców, korzyści dla środowiska naturalnego, pozytywnej spuścizny dla miast-gospodarzy i narodów oraz sprzeciwu wobec dyskryminacji, przemocy czy politycznym i komercyjnym nadużyciom sportu. Oczywiście wielu krytyków eksplorowało dysjunkcje i sprzeczności między oficjalnymi zasadami i aktualnymi praktykami lub tendencjami na igrzyskach, na przykład w odniesieniu do zmilitaryzowanego nacjonalizmu, komercjalizacji, dopingu, szkodliwych fizycznych i społecznych skutków intensywnego treningu (Brohm 1981; Hoberman 1986; Lenskyj 2000; Hunt 2011). Wskazane powyżej uwagi na temat zarządzania ryzykiem, sekurytyzacji i rewitalizacji obszarów miejskich wskazują na wyraźne napięcie pomiędzy ideologią olimpizmu a potencjalnymi doświadczeniami i dziedzictwem tego wydarzenia. Wróćmy jednak do kwestii poruszanych wcześniej, a mianowicie, że igrzyska olimpijskie sytuują się pomiędzy dwiema strukturami ryzyka, rozdzielonymi historycznie przez ataki na World Trade Center. Główne zasady ruchu olimpijskiego zostały zinstytucjonalizowane przed tym wydarzeniem, podczas gdy rozprzestrzeniająca się sekurytyzacja olimpiad, chociaż znacznie zintensyfikowana po zamachu bombowym w Atlancie w 1996 roku, pojawia się przede wszystkim w kontekście postwzrostowym. Napięcia i sprzeczności pojawiają się nieuchronnie, gdy te dwie ramy ryzyka są zestawione i ideologia olimpizmu przed 11.09 jest skontrastowana ze strategią bezpieczeństwa i ochrony po tym dniu.

Jednym z aspektów zarządzania ryzykiem podczas Igrzysk 2012 roku, jak i innych tego typu imprez, jest zagwarantowanie tego, by ochrona wydarzenia nie była uciążliwa oraz by sfera zabezpieczeń nie tłamsiła ideologii olimpijskiej lub nie rekonfigurowała otoczenia i nie sterylizowała przestrzeni publicznej w mieście.

Można jednak wskazać dwa potencjalne pęknięcia między ideologią olimpijską a procesem sekurytyzacji, które trudno złagodzić. Po pierwsze, odniesienia do pokoju w Karcie Olimpijskiej oraz potępienia przemocy niezdarnie rozbrzmiewają w spotkaniu lokalnych społeczności, widzów i mediów z wyjątkowym sposobem zabezpieczania, który w czasie pokoju obejmuje użycie samolotu bezzałogowego, pociski ziemia-powietrze, tysiące oficerów w lądowej służbie cywilnej, ciężko uzbrojonych policjantów czy najbardziej zaawansowane w dotychczasowej historii systemy nadzoru. Po drugie, zasady igrzysk dotyczące etyki i sprzeciwu wobec politycznych i komercyjnych nadużyć handlowych wydają się ulegać dużemu ciśnieniu spraw bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem. Brytyjskie legislacje związane z olimpiadą mogą, przynajmniej teoretycznie, naruszać prawa człowieka do politycznych manifestacji lub autoekspresji i potencjalnie osłabić ambicje rządu do wykorzystania igrzysk olimpijskich i zwiększenia reputację kraju w zakresie „wartości tolerancji, umiaru i otwartości” (House of Commons Foreign Affairs Committee 2011: 19). Co więcej, nowoczesne olimpiady są obecnie głęboko osadzone w globalnym kompleksie bezpieczeństwa i przemysłu, a w jego macierzy wielka baza agencji i instytucji przejmuje ogromne materialne i polityczne benefi-

ty wynikające z podwyższonych obaw wobec terrorku we współczesnym społeczeństwie (Robertson 2007).

Konkluzje

Historia nowoczesnych igrzysk olimpijskich jest ściśle powiązana z rozwojem polityki międzynarodowej i krajowej. Przez lata igrzyska były areną dyplomacji i nabrały kluczowego symbolizmu politycznego, co odzwierciedla się w spadku bojkotów poszczególnych państw i intensyfikacji konkurencji między państwami w walce o organizację imprezy. Jednak poszerzenie tej symboliki przyczyniło się do stworzenia z igrzysk atrakcyjnego gruntu dla wielu ruchów społecznych, a także – mając na uwadze wydarzenia w Centennial Park w 1996 roku oraz ataki na Nowy Jork w 2001 – powiększyło problem z zabezpieczaniem wydarzenia. Ten nowy polityczny kontekst igrzysk olimpijskich stawia szereg wyzwań dla Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego i aspirujących do roli gospodarza miast, ze znaczącymi potencjalnymi konsekwencjami dla ruchu olimpijskiego. W czasach gdy MKOl wykazuje większą świadomość i troskę o spuściznę igrzysk staje się oczywiste, że najważniejszym dziedzictwem będą nie problemy z ochroną środowiska czy zwiększaniem partycypacji, lecz powiększenie roli nadzoru, ochrony oraz problem erozji (nawet jeśli tylko tymczasowej) wolności obywatelskich. Londyn 2012 stanowi znakomitą ilustrację tych problemów.

Wiele już napisano na temat oczekiwanego dziedzictwa Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Kluczową uwagę skupiono na wpływie igrzysk na uczest-

nictwo w sporcie młodzieży, fizyczną regenerację obszaru doliny Lower Lea i wizerunek Wielkiej Brytanii. Nieco mniej uwagi poświęcono „dziedzictwu bezpieczeństwa”, którego znaczenie jest zazwyczaj pomniejszane przez miasta i kraje, zwłaszcza w procesie konkursowym, ale które posiada jednak znaczące i długoterminowe skutki społeczne (Giulianotti, Klauser 2010).

Dorobek ostatnich igrzysk w zakresie zabezpieczenia to między innymi instalacja nowych technologii nadzoru, analizy danych i systemów profilowania sprawców wykroczeń i przestępstw, które pozostały na stałe w miejscu wydarzenia. To oraz użycie wysoce uzbrojonych sił zbrojnych i politycznych do ochrony najważniejszych wydarzeń publicznych może posłużyć jako matryca dla kolejnych igrzysk. Należy pamiętać także o bliższych relacjach zawieranych między państwem i szybko rozwijającym się sektorem prywatnych usług przemysłu bezpieczeństwa w czasach gospodarczych i społecznych kryzysów. Igrzyska nie tylko zapewniają sprzyjający rynek dla produktów i usług z branży zabezpieczeń, lecz oferują także dobrze skrojony kontekst do rozwoju tej branży. W bardziej ogólnym sensie, sekurytyzacja igrzysk może także zakreślać kolejne kamienie milowe w procesie „pełzającego zabezpieczania”, który występuje w szerszym społeczeństwie, w zgodzie z normalizacją i usankcjonowaniem niepokoju publicznego oraz wzrastającą przewagą „militarnego urbanizmu” w codziennym życiu społeczeństwa (Boyle, Haggerty 2009). Ogólnie rzecz biorąc, omówione aspekty zabezpieczenia wielkich imprez sportowych podkreślają, w jaki sposób te wydarzenia przyczyniają się do wzmożonej sekurytyzacji ży-

cia publicznego na poziomie obywatelskim, narodowym i międzynarodowym.

Kolejne punkty na temat ekspansji władzy państwowej i restrykcji wobec swobód obywatelskich mogą być wskazane. Działania tego typu są zwykle przedstawiane jako tymczasowe i uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, takimi jak goszczenie olimpiady. Jednakże „tymczasowe” ograniczenia często okazują się trwałe, uzasadniane zarówno poprzez pojawienie się nowych zagrożeń, jak i nieustanne ryzyko ze strony już istniejących, co prowadzi do permanentnego stanu wyjątkowego, w którym obywatele są współwinni erozji swobód obywatelskich. Były już brytyjski sekretarz stanu, Roy Jenkins, podaje przykład problemów z „tymczasowymi” środkami, zauważając, że podczas pełnienia swej funkcji ustawa o zapobieganiu terroryzmowi – *Prevention of Terrorism Act (Temporary Provision)*, którą wprowadził w 1974 roku – była w istocie pomyślana jako „przejściowa” i miała pozostać w mocy tylko przez dwa lata (w okresie wyjątkowego zagrożenia ze strony IRA), jednak pozostała w użyciu przez kolejnych 15 lat i ostatecznie została zastąpiona bardziej permanentnym ustawodawstwem antyterrorystycznym na początku XXI wieku. W szerokim ujęciu, podczas gdy miasta-gospodarze i kraje organizujące olimpiady i inne wielkie imprezy sportowe mogą produkować „glokalne” strategie i odpowiedzi w związku z odmiennym kontekstem, w którym funkcjonują, to jednak mają tendencje do postrzegania siebie w obliczu podobnych problemów bezpieczeństwa, choćby w odniesieniu do wydatków, wyboru i wdrażania poszczególnych technologii nadzoru i ochrony oraz powiązania

kwestii bezpieczeństwa z rewitalizacją i celami komercyjnymi.

Jedną z istotnych konsekwencji tego trendu dla MKOl jest ryzyko, że zakres potencjalnych krajów/miast przyjmujących stanie się jeszcze bardziej rozproszony niż ma to miejsce obecnie. Nie chodzi tylko o wymagania dotyczące obiektów sportowych, które stały się bardziej restrykcyjne, ale także o wymagania odnośnie miejsc zakwaterowania dla sportowców i ich teamów, dla widzów i wymagania infrastrukturalne związane z transportem. Znaczący wzrost wymogów bezpieczeństwa od 1996 roku zwiększa pulę zasobów, jakie muszą inwestować organizatorzy. Nakłady na bezpieczeństwo podczas Igrzysk w Londynie pochłonęły od 15 do 20 procent całkowitych kosztów imprezy. Między 1960 i 2000 widoczny był zasadniczy wzrost liczby miast ubiegających się o organizację imprezy, ale już od 2004 roku nastąpił zauważalny spadek. W roku 2004 jedenaście miast złożyło wstępną ofertę, z któ-

rych pięć zostało wybranych do finałowego stopnia. Dla Igrzysk w 2008 było to odpowiednio dziesięć i pięć miast, dla kolejnych – dziewięć i pięć, a dla tych planowanych w 2016 roku liczby były jeszcze niższe: siedem i cztery. Chociaż tę tendencję należy traktować z pewną ostrożnością, jako że kryzys gospodarczy w Europie i Ameryce Północnej może mieć wpływ w tej kwestii, to jednak istnieje wyraźne ryzyko, że pula realistycznie potencjalnych gospodarzy igrzysk będzie spadać w dalszym ciągu. W przyszłości potencjalne miasta-gospodarze będą ograniczone do tych, które sprostają ciągłej eskalacji kosztów zabezpieczenia imprezy: autorytarnych miast z szeroką infrastrukturą nadzoru i małą miejscową opozycją wobec dalszego ograniczania swobód obywatelskich. Ewentualnie tych, które zademonstrują swą zdolność w technologii bezpieczeństwa, wygrywając „sportowy wyścig zbrojeń” (Oakley, Green 2001).

Przełożył Radosław Kossakowski

Bibliografia

Amara Mahfoud (2012) *Sport, Politics, and Society in the Arab world*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.

Amara Mahfoud, Henry Ian P. (2010) *Sport, Muslim Identities, and Cultures in the UK*. „European Sport Management Quarterly”, vol. 10, s. 419–443.

Armstrong Gary, Hobbs Dick, Lindsay Ian (2011) *Calling the Shots: The Pre-2012 London Olympic Contest*. „Urban Studies”, vol. 48, s. 3169–3184.

Beck Ulrich (2002) *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Przełożył Stanisław Cieśla. Warszawa: Scholar.

----- (2003) *The Silence of Words: On War and Terror*. „Security Dialogue”, vol. 34, s. 255–267.

----- (2006) *Living in the World Risk Society*. „Economy and Society”, vol. 35, s. 329–345.

----- (2009) *World at Risk*. Cambridge: Polity Press.

Benton-Short Lisa (2007) *Bollards, Bunkers, and Barriers: Securing the National Mall*. „Society and Space”, vol. 25, s. 424–446.

Bigo Didier (2008) *Globalized (In)Security: The Field and the Ban-Opticon* [w:] Didier Bigo, Anastassia Tsoukala, eds., *Terror, Insecurity, and Liberty. Illiberal Practices of Liberal Regimes After 9/11*. London: Routledge, s. 10–48.

Boyle Philip, Haggerty Kevin D. (2009) *Spectacular Security: Mega-Events and the Security Complex*. „International Political Sociology”, vol. 3, s. 257–274.

----- (2012) *Planning for the Worst: Risk, Uncertainty, and the Olympic Games*. „British Journal of Sociology”, vol. 63, s. 241–259.

Bradsher Keith (2007) *China Finds American Allies for Security*. „The New York Times”, December 28 [dostęp 2 czerwca 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.nytimes.com/2007/12/28/business/worldbusiness/28security.html?pagewanted=all&_r=0>.

Brohm Jean-Marie (1981) *Sport: A Prison of Measured Time*. London: Pluto.

Chatziefstathiou Dikaia (2001) *Paradoxes and Contestations of Olympism in the History of the Modern Olympic Movement*. „Sport in Society”, vol. 14, s. 332–344.

Coaffee Jon (2003) *Terrorism, Risk, and the City: The Making of a Contemporary Urban Landscape*. Aldershot: Ashgate.

Coaffee Jon, Murakami Wood David (2006) *Security Is Coming Home: Rethinking the Scale and Constructing Resilience in the Global Urban Response to Terrorist Risk*. „International Relations”, vol. 20, s. 503–517.

Cottrell M. Patrick, Nelson Travis (2011) *Not Just the Games? Power, Protest and Politics at the Olympics*. „European Journal of International Relations”, vol. 17, s. 729–753;

Coward Martin (2008) *Urbicide: The Politics of Urban Destruction*. London: Routledge.

----- (2009) *Network-Centric Violence, Critical Infrastructure, and the Urbanization of Security*. „Security Dialogue”, vol. 40, s. 399–418.

Furlong Ray (2006) *Berlin Welcomes World Cup Police* [dostęp 23 maja 2012 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/5053138.stm>>.

Fussey Peter i in. (2011) *Securing and Sustaining the Olympic City*. Aldershot: Ashgate.

Giulianotti Richard, Klauser Francisco (2010) *Security Governance and Sport Mega-Events: Towards an Interdisciplinary Research Agenda*. „Journal of Sport and Social Issues”, vol. 34, s. 49–61.

---- (2012) *Sport and “Terrorism”: A Critical Analysis*. „International Review for the Sociology of Sport”, vol. 47, s. 307–323.

Graham Stephen (2012) *When Life Itself Is War: On the Urbanization of Military and Security Doctrine*. „International Journal of Urban and Regional Research”, vol. 36, s. 136–155.

Grix Jonathan, Houlihan Barrie (2012) *Sports Mega-Events as Part of a Nation's Soft Power Strategy: The Cases of Germany (2006) and the UK (2012)*. Unpublished working paper. Birmingham: University of Birmingham.

Guttmann Alan (1984) *The Games Must Go On: Avery Brundage and the Olympic Movement*. New York: Columbia University Press.

Haggerty Kevin, Ericson Richard (2000) *The Surveillant Assemblage*. „British Journal of Sociology”, vol. 51, s. 605–622.

Hall C. Michael (2006) *Urban Entrepreneurship, Corporate Interests, and Sports Mega-Events*. „Sociological Review”, vol. 54, s. 59–70.

Hargreaves John (2000) *Freedom for Catalonia? Catalan Nationalism, Spanish Identity, and the Barcelona Olympic Games*. Cambridge: Cambridge University Press.

Head Michael (2000) *Olympic Security: Police and Military Plans for the Sydney Olympics*. „Alternative Law Journal”, vol. 25, s. 131–140.

Hill Christopher R. (1997) *Olympic Politics: Athens to Atlanta*. Manchester: Manchester University Press.

Hoberman John (1986) *The Olympic Crisis: Sport, Politics, and the Moral Order*. New Rochelle: Astride O. Caratzas Press.

Holden Michael (2012) *Interpol Head Warns of London Olympic Cheats* [dostęp 2 czerwca 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.reuters.com/article/2012/01/19/us-olympics-cheats-idUSTRE80I11620120119>>.

Home Office (2011) *London 2012 Olympic Safety and Security Strategic Risk Assessment (OSSSRA) and Risk Mitigation Process*. London: Home Office.

Houlihan Barrie (1994) *Sport and International Politics*. London: Harvester-Wheatsheaf.

House of Commons Foreign Affairs Committee (2011) *FCO Public Diplomacy: The Olympic and Paralympic Games 2012. 2nd Report of Session 2010–11*. London: The Stationery Office.

Hunt Thomas M. (2011) *Drug Games: The International Olympic Committee and the Politics of Doping, 1960–2008*. Austin: University of Texas Press.

Huntington Samuel P. (1993) *The Clash of Civilizations?* „Foreign Affairs”, vol. 72, s. 22–49.

----- (1996) *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*. New York: Simon & Schuster.

Klauser Francisco (2007) *FIFA Land 2006TM: Alliances Between Security Politics and Business Interests for Germany's City Network*. Referat na konferencji *Architectures of Fear: Terrorism and the Future of Urbanism in the West*. Barcelona: Centre of Contemporary Culture 17–18.05.2007.

----- (2008) *Spatial Articulations of Surveillance at the FIFA World Cup 2006TM in Germany* [w:] Katia Franco Aas, Helene Oppen Gundus, Heidi Mork Lomell, eds., *Technologies of Insecurity. The Surveillance of Everyday Life*. London: Routledge, s. 61–81.

Lenskyj Helen J. (2000) *Inside the Olympic Industry*. Albany: State University of New York Press.

Leonhard Robert (2003) *Urban Warfare in the Information Age*. „ARMY Magazine”, April 2003, s. 39–44.

Lucas John (1992) *The Future of the Olympic Games*. Champaign: Human Kinetics Press.

Meeks Brock N. (2004) *Record Expense, Security Plans Set for Olympics* [dostęp 30 maja 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <http://www.msnbc.msn.com/id/5490540/ns/business-business_of_the_olympics/t/record-expense-security-plans-set-olympics/>.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (2005) *Report of the IOC Evaluation Commission for the Games of the XXX Olympiad in 2012*. MKOl: Lausanne.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (2012) *Olympic Marketing Fact File. 2012 Edition*. MKOl: Lausanne.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (2013) *Karta Olimpijska*. MKOl: Lausanne.

Molnar Adam (2011) *Warning to London 2012 Olympic Hosts as Greece Struggles With Economy and Security: An Interview With Political Sociologist Minas Samatas* [dostęp 31 maja 2014 r.]. Dostępny w Internecie: <<http://www.security-games.com/news/warning-to-london-2012-olympic-hosts-as-greece-struggles-with-economy-and-security>>.

Newham Council (2010) *Newham London: Local Economic Assessment 2010–2027*. London: London Borough of Newham.

Oakley Ben, Green Mick (2001) *The Production of Olympic Champions: International Perspectives on Elite Sport Development Systems*. „European Journal of Sport Management”, vol. 8, s. 83–102.

Owen Kristy A. (2002) *The Sydney 2000 Olympics and Urban Entrepreneurialism: Local Variations in Urban Governance*. „Australian Geographical Studies”, vol. 40, s. 323–336.

Patel Nishika (2008) *Ahead of the Olympics: Beijing Crackdown Extends to Falun Gong*. „World Politics Review”, vol 4, s. 2.

Poniatowska Elena (2007) *A Massacre in Mexico* [w:] Jennifer Browdy de Hernandez, ed., *Women Writing Resistance*. Cambridge: South End Press, s. 139–145.

Roberts Dexter (2008) *Olympics Security Is No Game*. „BloombergBusinessweek”, August 06 [dostęp 2 czerwca 2014 r.].

Dostępny w Internecie: <<http://www.businessweek.com/stories/2008-08-06/olympics-security-is-no-game>>.

Robertson Roland (1992) *Globalization: Social Theory and Global Culture*. London: Sage.

----- (2007) *Open Societies, Closed Minds? Exploring the Ubiquity of Suspicion and Voyeurism*. „Globalization”, vol. 4, s. 406–407.

Savitch Hank V. (2003) *Does 9-11 Portend a New Paradigm for Cities?* „Urban Affairs Review”, vol. 39, s. 103–127.

Stewart Mark, Ellingwood Bruce, Mueller John (2011) *Homeland Security: A Case Study in Risk Aversion for Public Decision-Making*. „International Journal of Risk Assessment and Management”, vol. 15, s. 367–386.

Tsoukala Anastassia (2006) *Defining the Terrorist Threat in the Post-September 11th Era* [w:] Didier Bigo, ed., *Illiberal Practices of Liberal Regimes: The (In)Security Games*. Paris: L'Harmattan, s. 49–99.

US Government Accountability Office (2005) *Olympic Security: US Support to Athens Games Provides Lessons for Future Olympics*. Washington: GAO.

Cytowanie

Houlihan Barrie, Giulianotti Richard (2015) *Polityka i (nie)bezpieczeństwo igrzysk olimpijskich: casus Londynu 2012*. Przełożył Radosław Kossakowski. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2, s. 40–59 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.przegladsocjologiijakosciowej.org>.

Politics and the London 2012 Olympics: the (in)security Games

Abstract: This article traces the emergence of security at the Olympic Games as a key concern of host governments and of the Olympic movement and analyses the implications of this heightened concern for the delivery of the Games, the local host community, and for national security policy. It is argued that the Olympic Games, as a high profile media event, provide an increasingly attractive political opportunity structure for a range of political actors—an attraction that is intensified when the Games are held in a world city such as London. Since the 9/11 attacks in New York there has been a sharp increase in security expenditure for the Olympic Games, arguably significantly out of proportion to the likely risk. The cost of security has risen from approximately \$108 million in 1996 (Atlanta) to an estimated \$1.99 billion in 2012 (London). It is argued that the period since 2001 has been characterized by hyper-insecurity and a culture of intense risk aversion based not on probability but on the possibility of attack. Among the consequences of this development is a desensitization of host nations to the increased securitization of their cities. It is also argued that the impact on the local UK host community of Newham will be significant not only as a result of the intense level of policing, but also owing to the redevelopment associated with the Games and the use of the surveillance infrastructure to create a virtual gated community in the post-Games athletes' village. The article concludes by discussing some of the longer-term implications of the increased securitization of the Olympic Games, including the normalization of intense surveillance, the further encroachment on civil liberties, and the growing tension between the values espoused by the Olympic movement and the reality of a successful delivery of the Games.

Keywords: Olympic games, London 2012, sport mega-events, securitization, risk, surveillance